

prof. dr hab. Ewa Borkowska
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski
tel. 601866131
email: ewa.borkowska@us.edu.pl

Gliwice, 31 sierpnia 2021

**Recenzja dorobku naukowego do przeprowadzenia procedury
habilitacyjnej dr Moniki Szuby w
Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego**

Dr Monika Szuba jest pracownikiem akademickim Wydziału Filologicznego UG w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki. Pracę doktorską pod kierunkiem prof. Davida Malcolma obroniła w roku 2009; od tej pory Jej dorobek naukowy uległ znacznemu poszerzeniu i składa się ze sporej liczby publikacji, a także książki habilitacyjnej pt. *Contemporary Scottish Poetry and the Natural World Burnside, Jamie, Robertson and White*, która została wydana przez Edinburgh University Press w 2019 roku. Pani dr Szuba przedstawiła tę właśnie monografię oraz pozostałe publikacje do oceny w związku z powołaniem Komisji do przeprowadzenia procedury habilitacyjnej w w/w Instytucie.

Badania naukowe w monografii habilitacyjnej *Contemporary Scottish Poetry and the Natural World*

Profil naukowy dr Moniki Szuby jest ciekawy i różnorodny. Dr Szuba zajmuje się bowiem literaturą szkocką, w szczególności poezją, a tematyce szkockiej literatury kobiecej poświęcona była wcześniej dysertacja doktorska. Tematyka szkocka jest zatem stale obecna w badaniach naukowych dr Szuby i to sprawia, iż problemy tej literatury są jej dobrze znane; ulegają stale pogłębianiu, studiowaniu i analizowaniu. Dr Szuba jest magistrem tak literatury angielskiej jak i romańskiej, a to sprawia, iż może obie literatury porównywać, zestawiać i konfrontować. Czytanie tekstów literackich i filozoficznych w języku francuskim jest cenną pomocą w interpretacjach. Jak sama wspomina, jej badania dotyczą kategorii miejsca w literaturze współczesnej, a także pojęcia zamieszkiwania w tekstach poetyckich, co uważam

za bardzo inspirujące wyzwanie tematyczne w teorii badań literackich i w samej literaturze. Określając tematykę swojej monografii habilitacyjnej dr Monika Szuba stwierdza, iż zajmuje się w niej relacją między światem człowieka, a światem natury, wzajemnym przenikaniem się obu tych światów oraz dialogiem między badaniami teoretyczno-literackimi, filozofią, poezją i przyrodopisarstwem. Autorka wymienia czterech autorów, którzy stanowią główną inspirację literacką i badawczą jej monografii, a są to Kenneth White, John Burnside, Kathleen Jamie i Robin Robertson. Celem badawczym Autorki jest poszukiwanie i opis, a także interpretacja dychotomii, które tropi w twórczości wybranych pisarzy i poetów, czyli relacja podmiotu z przedmiotem oraz człowieka ze światem natury. Autorka sięga po filozoficzne rozważania fenomenologiczne Maurice'a Merleau-Ponty'ego, by pokazać współzależność wewnętrznego doświadczenia i pojmowania świata, którego odczuwanie jest możliwe dzięki cielesności człowieka. Zajmuje się samym procesem pisania, który jest dla wybranych przez nią poetów wcielonym doświadczeniem. To przenikanie świata przez ciało w czasie procesu percepcji stanowi główną myśl badawczą i jest przedmiotem filozoficznych dociekań wymienionego francuskiego fenomenologa. Idąc podobnym tropem, za radą Merleau-Ponty'ego, Autorka bada proces postrzegania w trakcie literackiej mediacji i dlatego bierze pod uwagę literaturę, filozofię i myśl ekologiczną, które według niej, mają w takim badaniu najważniejszy wpływ na powstawanie dzieła. Swoje studium poetyckie przedstawione w pracy słusznie określa mianem „ucieleśnionego rozumienia podmiotowości”.

Wybór trudnej miejscami filozofii Merleau-Ponty'ego jest w pełni uzasadniony. Jako bowiem absolwentka filologii romańskiej, dr Szuba ma ten przywilej, iż może czytać prace filozofa w oryginale, a jest to nie tylko duże wyzwanie intelektualne, ale także spory wysiłek umysłowy i językowy, gdyż teoria fenomenologa nie należy do łatwych. Jednakże myśl filozoficzna, która w oryginale z pewnością najlepiej oddaje autentyczność procesu myślowego, jest niewątpliwie wsparciem. „Ucieleśnienie, splot, chiasm i ‘żywa tkanka cielesności’”- to terminy w badaniach Autorki z pewnością najważniejsze. Splot widzialnego z niewyraźnym tworzy właśnie tę „żywą tkankę”, o którą winien troszczyć się hermeneuta w każdym studium poetyckim, gdy interpretuje materię tekstu. Ów splot podmiotu ze światem naturalnym poprzez percepcję zmysłową ukazany w literackich refleksjach czterech autorów stanowi ciekawy materiał badawczy, intrygujące źródło inspiracji, a także wyzwanie filozoficzno-estetyczne, które zafascynowało Autorkę i stąd wybór takiej tematyki. Sama bowiem interpretując poezję pozostaje twórcą, gdyż „poiesis” (tworzyć) zawsze nakłania do

kreowania poprzez myślenie, ale także wyrażanie, a ten kto czyta poezję sam pozostaje twórcą myśli. Habilitantka dowodzi, iż jest świadoma wyzwania poetyckiego, które podejmuje i radzi sobie znakomicie, będąc do jakiegoś stopnia także poetycko natchniona i uległa wobec twórczych inspiracji wybranych poetów.

Autorka podkreśla, iż wybrani przez nią autorzy, pisarze i poeci nie ograniczają się jedynie do kontekstu szkockiego, choć ten jest dla nich bardzo ważny w aspekcie kulturowym, historycznym, czy społecznym; wykraczają oni bowiem poza granice Szkocji i korzystają z inspiracji europejskich. Czynią to dlatego, by podkreślić, iż literatura szkocka nie stanowi wąskiej problematyki badawczej ograniczonej do własnego regionu, ale sięga do odległych obszarów i kontekstów poza-szkockich, jest otwarta na szersze i wielowątkowe oddziaływania kulturowe. Autorka dokładnie precyzuje i określa swój warsztat badawczy, który obejmuje zakresem perspektywy fenomenologiczne sięgające ekokrytyki, ale także romantyzmu. Praca Jonathana Bate'a na temat ekokrytycyzmu romantycznego, szczególnie u Wordswortha, wymieniona jest jako jedno z podstawowych źródeł metodologicznych; jest to krytyka środowiskowa i brytyjski romantyzm. W badaniach literackich Autorka konsekwentnie stosuje terminologię, na przykład pojęcia takie jak „zależność i przynależność”, a nie „osobność, czy separacja”; tematykę swoich dociekań postrzega właśnie w kategoriach owej zależności, relacji człowieka i przyrody, współistnienia tych dwóch bytów i ich wzajemnego przenikania.

We wstępie książki *Contemporary Scottish Poetry and the Natural World* znajdujemy genezę słowa „poezja” od „poiesis”, co uważam za właściwą uwerturę, czy *incipio*, szczególnie monografii poświęconej poezji. Etymologia słowa przypomina bowiem o źródłach, a poezja jest zawsze, w jakimś stopniu, powrotem do źródeł, nie tylko re-kolekcją, ponownym zebraniem, jak u Wordswortha, czy Celana, tego, co miało miejsce w dzieciństwie, ale też nawiązaniem do historycznej i genetycznej myśli estetycznej, z której wywodzi się piękno sztuki. W poezji fascynuje fundament, dziedzictwo, sugeruje Autorka, powrót do domu nie tylko w sensie dzieciństwa, ale także świata natury jako początku, fascynacja genezą (jak u Rilkego), „incipio”, w którym zawsze już naznaczony jest koniec (czego uczy G.Steiner choćby w *Gramatykach początku*). Ale „poiesis” to także, „tworzenie, produkcja, czynienie czegoś”, „integracja poety, podmiotu ze światem”, jak postuluje Autorka w pierwszym zdaniu książki. Poezja łączy myśl z materią i czasem, „poetyckie *ja* ze światem”, podmiot i świat naturalny stają się jednym, współistnieją w symbiozie. Wybór szkockich poetów tej miary, co

Kenneth White, John Burnside, Kathleen Jamie i Robin Robertson jest inspirujący i jak najbardziej uzasadniony, gdyż Autorka nie tylko przeczytała ich poezję, ale także przeniknęła do jej głębi, do serca i duszy poetyckiej myśli, uległa fascynacji, ale także dokonała tego, co G. Steiner nazywa za Benjaminem Jonsonem „ingestion” zamiast „digestion” (w *Real Presences*); jako czytelniczka, ale i pasjonatka poezji, Autorka książki wchłonęła tekst poetycki w taki sposób, że zna go niemal na pamięć, żyje niejako tą poezją, zna ją w każdym niemal szczególe świadoma jej niezwyklej metafor i niuansów językowych. Autorka dowodzi, że zna te poezje doskonale, gdyż swobodnie porusza się po tekstach poetyckich, dostrzega w nich dziedzictwo literatury przeszłości, a także tropi liczne innowacje techniczne i stylistyczne. Do jakiegoś stopnia czytanie poezji łączy się z zadziwieniem, daje do myślenia, jak w heideggerowskim „es gibt zu denken” („daje do myślenia” to, że jeszcze nie myślimy w słynnej pracy „Co to jest myślenie”) i to twórcze zamyślenie odnajdujemy w monografii M. Szuby. Dlatego słusznie odwołuje się Autorka do tworzenia, do myślenia, a Jej fascynacja poezją, w tym przypadku szkocką, wynika z upodobania i zaciekawienia światem natury, w którym owa poezja jest zanurzona, „konspiruje z naturą”, jak to celnie określa Autorka.

Dr M. Szuba stwierdza, iż zainteresowała ją nie tylko fenomenologia Merleau-Ponty’ego, ale także jej niezwykle użyteczny i cenny wkład w dzieło ekokrytyki poetyckiej, w tym książka Louise Westling na temat pojmowania „Logosu” w wymienionej filozofii z roku 2013. Wzmocniona przekazem filozofii Heideggera oraz poetycką hermeneutyką obu filozofów, Autorka monografii podąża śladami wyznaczonymi przez fenomenologię obu wymienionych filozofów gdyż, jak słusznie twierdzi, myśl ekokrytyczna zawdzięcza wiele inspiracji ich koncepcjom estetyczno-filozoficznym, szczególnie w kategoriach relacji pomiędzy „ja” a środowiskiem. Z kolei White, Burnside, Jamie, czy Robertson, poprzez swoje poetyckie wizje i narracje, zainspirowali ją do stworzenia nowatorskiej myśli ekokrytycznej i przekraczania granic hermetycznej separacji, czy dychotomii, między naturą a kulturą. Faktycznie wyjście poza ego-istyczne romantycznie „ja” poezji wydaje się tutaj największym wyzwaniem dla Autorki w jej modernistycznych i ponowoczesnych interpretacjach literackich, jednak nie całkowicie wolnych od wpływów pewnego dziedzictwa (po)romantycznego. „Zachowanie naszego własnego związku z muzyką ziemi” – te słowa Burnside’a są propozycją motta, czy *Leitmotywu*, a często zasadniczej tematyki badań ekokrytycznych Autorki (wspomniabym przy tej okazji także Seamusa Heaneya i wielu innych poetów podejmujących podobne tematy). Wpływ G. Snydera w badaniach literatury poetów szkockich widać wyraźnie, gdyż akoladą jest tutaj upodobanie do świata natury tak amerykańskiego poety jak i poetów

szkockich, swoista „praktyka dzikości”, że ujmę w taki sposób tę kwestię pożyczając frazę z tytułu książki Snydera. Autorka znajduje źródła ekokrytyki poetyckiej w myśli poromantycznej, szczególnie w poetyce wrażliwości, w romantycznej ekologii, czy w „romantyzmie środowiska”; w romantyzmie odnajduje genezę relacji pomiędzy „ja” a światem natury, przyrodą, wypatrując szczególnie początków eko (*echo* w ang. jako „eko”, ale też *echa*) filozofii w poetyce Wordswortha. Przegląda ze szczególną uwagą całą literaturę filozoficzno-teoretyczną badanego zagadnienia i w niej odkrywa wiele inspiracji ekokrytycznych, czy ekologicznych. Z Merleau-Ponty’ego wybiera koncepcję *splatania*, a z Heideggera koncepcję *zamieszkiwania*, jako dwóch ważnych metafor, które posłużą w całej książce do zbadania poetyckiego materiału szkockich autorów. „Budować, mieszkać, myśleć” to triada, przez której soczewki spogląda Autorka na poezję nie tylko dlatego, że tak doświadczał jej niemiecki filozof M. Heidegger, ale także dlatego, że takie jest jej osobiste odczucie w odniesieniu do poetów szkockich, których twórczo interpretuje; stara się bowiem dokonać hermeneutycznego opisu ich dorobku literackiego. W heideggerowskiej narracji, która przecież wywodzi się z poezji niemieckiej, na której filozof zbudował swoją estetykę, odkrywa Autorka znaczenie zatroskania poety o zamieszkiwanie, ale także kultywowanie, przechowywanie (np. w pamięci), czy zachowanie świata natury poprzez słowo, bowiem poeta jest „pasterzem Bycia”, jak to określa inspirująca metafora Heideggera. Od Merleau-Ponty’ego uczy się Autorka bycia stale uważną i czujną, a są to największe przymioty widzenia filologicznego, którego darem Habilitantka jest niewątpliwie szczerze obdarzona. Poezja nie tylko ujawnia prawdę jako *aletheię*, ale także wyraża, mówi o świecie, posługuje się słowem i na to Autorka zwraca szczególną uwagę. Wyjaśnia, iż wybrani przez Nią filozofowie pomogli jej przejść od dualizmu opozycji do ontologii widzenia i rozumienia, do „ontologii splotu”, jak to określa, a tym samym zrozumieć, iż supremacja „cogito” traci swoją dominującą rolę we współczesnej estetyce. Cieleśność, zmysłowość, zakotwiczenie w świecie natury, to główne przesłanie także myśli Husserla, dzięki którym Autorka stara się zrozumieć znaczenie poezji wybranych autorów, którzy doświadczając relacji ze światem naturalnym wyrażają ją w języku poezji.

Książkę przeczytałam z niemalym zainteresowaniem i, nie ukrywam, wzruszeniem, tak więc przejdę do szczegółów. Używa Habilitanta pojęcia ekofenomenologii, dzięki której może odczytać szkockich poetów nie tylko z perspektywy regionalizmu, czy narodowej dumy, ale w szerszym kontekście, bardziej uniwersalnej filozofii relacji „ja” ze światem, właśnie z perspektywy fenomenologicznej ekokrytyki, dialogiczności i myśli geopoetyckiej (K.White).

Autorkę fascynuje, jak sama zaznacza, nie tylko „krajobraz filozoficzny, ale także obraz umysłu („*mindscape*”)” wybranych poetów. Tym większą zatem inspirację oferuje czytelnikowi, dla którego lektura monografii staje się nie tylko przygodą filozoficzną, ale także intelektualnym doświadczeniem i podróżą refleksji poświecie przyrody; dla mnie osobiście książka Autorki stała się inspirującym wyzwaniem myślowym, odczuciem nie tylko piękna poezji szkockiej osadzonej w języku poety, ale także krajobrazem świata natury spojonego z umysłem poetyckim. Poezja White’a, omawiana jako pierwsza, pozostaje nie tylko studium filozoficznym, ale swoistego rodzaju „archipelagiem inspiracji”, bo taka jest natura geopoetyki i do takiego odczytania prowokuje zawsze czytelnika. Doskonale wczytała się Autorka w geopoetyckie niuanse poety, wniknęła w arkania dotyczące „idiosynkratycznego sposobu” widzenia świata, w „semiotyczne szablony” sztuki poetyckiej i określiła rozmaite sposoby zanurzenia się „ja” w środowisko naturalne Szkocji, na sposób metaforyczny. Nawiązanie do pojęć Jerome’a Cohen’a, takich jak „*geophilia*”, czy „*ekologiczny powab*” znajduje swoje odbicie w ekopoetyce promowanej przez White’a, z której Autorka czerpie natchnienia hermeneutyczne. Intelektualny nomada, poszukujący coraz to nowszych wyzwań dla przestrzeni umysłu, wychylający się ku zewnętrznej przestrzeni jak ek-statyczne heideggerowskie *Dasein* - w taki sposób postrzega Autorka topologiczne inspiracje geopoetyki White’a i w takich kategoriach je ujmuje (geografia łączy się z kosmologią i filozofią). Intelektualny nomadyzm to rodzaj poetyki, która sięga poza poezję w kierunku uniwersalnej syntezy i uniwersalności znaczenia, wykracza poza kartezjańskie „*cogito*” ku „*byciu tam*” (*Da-sein*), a percepcja umożliwiła świat, gdyż obiektywne widzenie poprzedza świat, co jest efektem rezygnacji z „*dialektyki ja-Ty*”. Słusznie dostrzega Autorka wiele punktów kontrowersyjnych w poetyckiej narracji White’a i potrafi je nie tylko wyeksponować, ale także przyłączyć się do głosów krytycznych (np. s. 34). Bardzo zasadnie wyjaśnia także wszelkie niuanse dotyczące kosmopoetyki i biokosmopoetyki oraz wyższość inteligencji nad imaginacją, co oznacza odejście od estetyki romantycznej w kierunku postrzegania świata i jego wpływu na ludzki umysł. Ukazuje koncepcje geopoetyki nomadycznej, w której filozofia dróg staje się niezwykle ważna, gdyż droga prowadzi do wielu momentów epifanii, często odbiegając od głównego szlaku, a wędrowiec „*błąka się*” bez celu, ignorując drogi naznaczone przez mapę. Autorka znakomicie oddaje sens poezji White’a posługując się nie tylko językiem narracji samego poety, ale także wchłaniając niejako jej istotę; pozwala to nie tylko interpretować, na sposób kosmogeopoetycki, ale także tworzyć własną twórczą estetykę nomadycznych narracji. W ramach geopoetyki Autorka potrafi także dostrzec specyfikę ruchu, owego dryfowania, gdy nomada poddaje się różnym

nurtom psychogeograficznym, gdy odpowiada na skopieczne wyzwania otaczającego świata. Te i inne wyrażenia i cechy omawianej poetyki pozwalają pokazać istotę poetyckiej narracji jako ruchu, pełni energii i życia, które jest charakterystyczne dla geo-świata, dla przestrzeni i miejsc podróżowania, czy wędrowania, dla otwartości na świat, który staje się „domem Bycia”. W interpretacji Autorki widoczne są także wpływy filozoficzne Deleuza i Guatariego, którzy stanowią ważny teoretyczny fundament hermeneutyczny monografii. M. Szuba zasadnie formułuje cel geopoetyki White’a, którym jest poszukiwanie esencji; określa ją tutaj za Dunsem Szkotem jako „heacceitas”, perfekcyjną indywidualność, która czyni daną rzecz różną od innej (s. 42). Nawiązanie, czy wspomnienie chociaż G.M.Hopkinsa mogłoby tutaj posłużyć też jako cenny przykład podobnej estetyki, albowiem wiktoriański poeta poczynił to wiek wcześniej niż omawiani autorzy szkoccy. Słusznie zauważa Habilitantka, iż „powrót do rzeczy” jest nieustannie ograniczany przez wiedzę i język, czy umysł, i tutaj słowa samego poety „im mniej mówisz, tym więcej wypowiadasz” stają się wyjątkowo trafne. Kreatywna percepcja pozwala odsłonić „Lebenswelt Logos”, czyli język „postrzegalnego i żyjącego świata”, jak to ujmuje Autorka za Husserlem. Szczegółowo i błyskotliwie omówiona typografia poezji White’a w tej części książki oddaje jej pełnię i pokazuje dużą wrażliwość Autorki na wszelkie niuanse poetyckie, geopoetyckie i fenomenologiczne obecne w poetyckiej narracji intelektualnego nomady; podkreśla także, iż estetyka geopoetycka staje się sporym wyzwaniem intelektualnym, które owocuje twórczą pasją i kunsztownym odczytaniem wcale niełatwych tekstów poety.

Bardziej „udomowiona” poezja Burnside’a inspiruje z kolei, by zwrócić się do Heideggera i jego pojęcia zamieszkiwania. Rekonstrukcja miejsca, potrzeba integralności i całości to z pewnością atrybuty poezji Burnside’a. Fascynacja miejscem w tej poezji otwiera niejako drzwi do podróży Kathleen Jamie, która podejmuje tematykę wędrówek w miejsca, które sama odwiedziła i których doświadczyła, tak w Azji jak i w Europie. Kultura tych miejsc, ich geograficzne usytuowanie, a także wiele aspektów związanych z religią tworzą charakterystyczną mozaikę omawianej poezji. Autorka książki zauważa także, iż poeta postrzega kwestię mijającego czasu w taki sposób, iż jego rytm staje się niejako metronomem doświadczeń, a zmiany w przyrodzie rejestrują upływ czasu, przemijanie oraz przeplatanie się trwałości z ulotnością świata. Poezja i proza Burnside’a fascynują ze względu na ucieleśnienie i „interanimality”, jak to określa Autorka, bowiem człowiek nigdy nie jest „odcięty od świata nie-ludzkiego”. Poezja, jak zauważa, służy szkockiemu pisarzowi i poecie do wyrażenia związku (splotu) między tym, co geograficzne i polityczne, a ziemią; jest

bowiem drogą duchową (termin heideggerowskiej *Holzwege* także jest w książce stosowany) i środkiem do takiej ekspresji. Bardzo podoba mi się sekwencja dotycząca poezji i muzyki, gdy Autorka pisze w kontekście narracji Burnside'a, iż poezja to zapisana muzyka, z miarowymi repetycjami słów, z rzeczywistym dźwiękiem muzyki ziemi, z głosami wydobywającymi się ze szczelin; jest doznaniem tajemnicy ziemi, a Burnside spaja muzykę z tajemnicą. Bardzo ciekawa jest także dyskusja dotycząca zamieszkiwania, domu, portu, miejsca tymczasowego przebywania, ale i celu podróży, którym jest „pierwotne światło”, jak w muzyce „Symfonii Zmartwychwstania” Mahlera, o czym wspomina Autorka na s. 67. Metaforyka zmieniającego się światła jest niezwykle przejmująca i ciekawa, gdyż dotyczy miejsca, domu, ale też filozoficznych aspektów zamieszkiwania. Jej opisy poezji Burnside'a cechuje niezwykła otwartość i czujność dotycząca szczegółów, stylu, czy form technicznych; mam wrażenie, jakby natchnienie tego poety wpływało na jej własne poetyckie obrazy twórcze, choć pisane prozą. W rozdziale o poezji Burnside'a bardzo ciekawe są także debaty dotyczące metaforyki „*Sehnsucht*”, nostalgii, powrotu, czy to fizycznego, czy to niematerialnego, w wyobrażeniach, w marzeniach. Atrakcyjne są rozważania filozoficzne wsparte fenomenologią Merleau-Ponty'ego, a dotyczące ucieleśnienia świata, spojenia z jego „*viriditas*” i, jak to celnie określa Autorka, „spotkanie z dzikością”. Poezja Burnside'a zawsze poszukuje linii granicznej między „ja” i „innym” i w takiej kategorii „pomiędzy” (heideggerowskie *das Zwischen*) Autorka ją odczytuje i analizuje.

Interesujące poszukiwania w poezji Kathleen Jamie zamieszcza Autorka w trzecim rozdziale książki. Poezję Jamie nazywa „poezją minimalistyczną”, bowiem wszelkie dekoracje słowne zostały tutaj niemal całkowicie zredukowane. Stwierdza Autorka, iż najważniejszą cechą poezji Jamie jest temat przemijania, a także „chiasmatyczne przeplatanie się” poetyckiego „ja” i świata. Powołuje się na wiele źródeł krytycznych dotyczących twórczości Jamie, ale też jej własne refleksje i analizy dostarczają wiele ciekawych spostrzeżeń natury filologicznej i poetyckiej; dzieląc się nimi z czytelnikiem wskazuje, jak ważne jest dla niej odczytanie tekstu, czujność dotycząca wielu szczegółów, a także rozumienie tekstu poetyckiego. U Jamie znajduje Autorka wiele istotnych aspektów estetycznych dotyczących krajobrazu, świata natury i świata zewnętrznego, innego niż skoncentrowanej na „ego” i antropocentryzmie poezji romantycznej. Ale też filozofia i teoria, z których korzysta, nauczyły Ją innego postrzegania tekstu literackiego, odległego, co podkreśla, od wizji poetyckich XIX wieku. Bardzo wymowne są rozważania na temat przeplatania trwałości i upływu czasu w poetyce Jamie, które znajduje „wetknięte” w poetyckie doświadczenia

krajobrazu, poczucie stabilności, ale równocześnie przemijania; cytuje poetkę, dla której rola wieszacza jest rolą szamana „mediującego pomiędzy różnymi światami” (s. 94). Bardzo ciekawe są refleksje dotyczące „Weltlichkeit of Geist”, „uświatowienia ducha”, którym podlegają też liczne obserwacje poetki, szczegółowo komentowane przez Autorkę książki. Owe podglądactwo przyrody jawi się niczym wnikliwa filologiczna interpretacja czytelniczki, która czyta poezje Jamie z wielką czujnością i wrażliwością, by nie przeoczyć żadnego szczegółu, zafascynowana, jak w tym przypadku, ornitologiczną wiedzą poetki. Bardzo podoba mi się niezwykle uważna i filologicznie bogata interpretacja poematów, co świadczy o niemałych zdolnościach hermeutycznych Autorki, dla której świat poetów szkockich stał się „domem Bycia”. Wszelkie zjawiska poetyckie i estetyczne potstrzega M. Szuba także w oparciu o eseistykę Jamie, wykorzystując najbardziej interesujące narracje poetki pisane przez osobę o sporej wrażliwości twórczej; Jamie sięga często do bogatej historii nie tylko Szkocji, ale także Anglii, jak to czyni np. w poemacie „Views from the Cliff”, ciekawie omówionym w tej części książki. W sposób szczególny ujmuje fraza „fonetyczna orkiestracja” (s.107), gdy Autorka omawia dźwięki poezji i ich rolę w kształtowaniu znaczenia. Podkreśla, iż Jamie przenika świat natury, penetruje życiowe siły przyrody, *Lebenswelt*, spogląda na środowisko przez pryzmat metafory, która pozwala na „przywrócenie” jedności świata, jak to wyraża za H.Arendt. Tutaj także pojawia się ciekawa metafora „mycelial network” („sieć grzybni”), by pokazać zakrywającą błonę świata, pod którą potajemnie rozmnaża się życie. W poezji Jamie dostrzega Autorka silne akcentowanie przemijalności świata, a przy tym jego zmienności i upływ czasu, aspekty filozoficzne przeplatane z ekologicznymi. W tej analizie znów każdy szczegół zostaje troskliwie wyeksponowany, jak choćby w opisie bogactwa fauny i flory, gdy Jamie pokazuje swoje fascynacje ornitologiczne np. „corncrake” (derkaczem), czy małym zwierzątkiem, jak w poemacie o „pipistrelles” (karlikach); ale także obecne są dźwięki niewerbalne, które przekładane zostają na język poezji. W części o „czasowości”, jak w poprzednich rozdziałach, Autorka książki stara się spojrzeć na poezję Jamie w kategoriach historyczności przyrody, świata (zmiennie zjawiska geologiczne) i zmieniających się epok. Echa poezji Gary Snydera są bardzo częste, ale odkrywam także podobieństwo do ciekawej koncepcji kanadyjskiego muzyka i kompozytora Raymonda Murraya Schafera (zm. 14 sierpnia 2021), ekologa muzyki i badacza pejzażu dźwiękowego świata, który poszukiwał i opisywał „soundscapes” w środowisku naturalnym swojego kraju (warto by do tych koncepcji nawiązać, by także upamiętnić zmarłego w tym roku kompozytora, teoretyka muzyki i znawcy literatury). Książka pani M. Szuby przypomina mi bardzo badania Schafera, choć jego prace dotyczą głównie obrazów dźwiękowych. Język poetycki Jamie, jak słusznie

zauważa Autorka książki, tworzy „linię obrony”, ale także „tkankę łączącą” „ja” ze światem znajdującym się na zewnątrz.

W ostatniej części tej ciekawej monografii poetyckiej, poświęconej twórczości Robina Robertsona, odkrywa M. Szuba poetycki przekaz, iż „słowo stanie się nasieniem życia i śmierci” i tutaj zachwyca Ją „Protean lyric” poety, jej ciągła zmienność i różnorodność, podobnie jak zmienia się krajobraz (szkocki) w różnych porach roku. Ta zmienność fascynuje poetę, który postrzega świat natury bardziej w kategoriach zmienności (technicznej i tematycznej), niż jako „spotkanie empiryczne”, jak to określa sama Autorka. Wskazuje także na poetycką i estetyczną wzniosłość, w kategoriach której rozpatruje tematykę zamieszkiwania. Tutaj pojęcie domu przybiera bardziej znaczenie „oikos” („oikologia”) w sensie ludzkiego odczuwania wzajemności i ogniska domowego, albo jego brak i wynikające stąd trudności, co bardziej pasuje do kontekstów poety. Autorka zwraca uwagę na metaforę „dwelling pligh” (sytuacja, położenie zamieszkania, często niezbyt komfortowe), które przywołuje niepewność, trudy i chaos. Takie właśnie smutne i bardziej pesymistyczne tony odkrywa w poezji Robertsona; z jednej strony jest to wpływ greckich studiów mitologicznych często uwikłanych w tragiczne losy bohaterów, a z drugiej przenikania krajobrazu Szkocji i wczytania się w poetów modernistów, których pesymizm mógł zaznaczyć swoje miejsce w wyobraźni szkockiego poety. Efekty dźwiękowe pochodzące ze świata natury i wsłuchanie się w ich melodie są także godne podziwu i stanowią ważny element nie tylko poetyki Robertsona, ale także hermeneutycznej umiejętności Autorki, która potrafi zaciekać czytelnika melodyką interpretacji, wydobytą (np. s. 125) ze słów poety. Wsłuchanie się w naturę jest podobne do wyostrzonego widzenia, by dostrzec „objawianie się świata” w jego „*alethei*”, w królestwie odsłaniania, ujawniania się, jak w heideggerowskim skrywaniu i odsłanianiu Bycia. Inspirujące jest studium Autorki o „zmiennej naturze morza”, które objawia się w różnych odcieniach światła, wody, czy zmieniającej się intensywności dźwięków morza. Bardzo ciekawa jest także metafora pisania, czy czytania jako nurkowania, przy jednoczesnym braku w poematach zaimków osobowych, by w ten sposób pokazać pierwszeństwo świata natury. Wiele cennych obserwacji inspirowanych jest poematem „Corryvreckan”, którego obrazy wręcz zachęcają do dalszych dociekań poetyckich. Obecność mitologicznych bogów greckich i ich symbolika, także odczytywana poprzez estetykę Nietzschego, wskazują na szeroką erudycję Robertsona, ale także na silne zakotwiczenie jego poezji w dziedzictwie kultury greckiej. Pojawiające się motywy liminalności, przejścia, czy linii granicznej i krawędzi aspirują do kolejno omawianej tematyki zmiany czy metamorfozy.

Ta płynność przejścia od jednego motywu do drugiego porządkuje dyskusję Autorki i czyni jej narrację zdyscyplinowaną, płynną, semantycznie i logicznie zasadną. Sprzyja tej argumentacji także dobór mitologicznych bogów (Dionizos, Akteusz, Marsjasz, itp.), czy innych postaci literatury i mitologii (Menelaos, Proteusz, Telemach, itp.), które ulegają materialnym przemianom, by wskazać na zmienność świata i jego nieustanny bieg w czasie. Nawiązanie do metamorfoz Owidiusza jest tutaj jak najbardziej zasadne i ciekawe. Chtoniczne cechy Dionizosa także odnoszą się bardzo trafnie do tematyki ekologicznej. Cieszy fakt, iż w kilku miejscach, jak np. na str. 145, nawiązuje Autorka do T.S. Eliota i jego poematu *a propos* omawianego wiersza „Annunciation” Robertsona; ta referencja ożywia jej dyskusję dotyczącą wybranych poetów i czyni ją bardziej chromatyczną, pozwalając nieco odejść od diatonicznie postrzeganych poematów szkockich. Odniesień do innych poetów jest wprawdzie kilka w tej książce, ale są to tylko krótkie wzmianki. Robertson jawi się często jako spadkobierca europejskich poetów modernizmu, ale także pierwszej połowy XX wieku (ur. 1955). Autorka używa także terminów medycznych, gdyż takie znajduje w poezji Robertsona; wskazuje to na eklektyzm poety i szerokie spektrum zainteresowań. Lektura poezji Robertsona została wsparta nie tylko myślą filozoficzną wcześniej już wymienionych filozofów, ale także odniesieniem do wyczerpujących źródeł krytycznych, na które Autorka powołuje się w rozdziałach całej monografii. Kończy książkę interesującym cytatem z poezji Robertsona, który ją nakłania do sformułowania trafnej puenty, iż poezja jest połączeniem tego, co fenomenologiczne i metafizyczne, jest śladem, na pół zasłyszonym początkiem, znakiem, i tak postrzega szkocką ekopoetykę, która została pokazana na przykładzie White’a, Burnside’a, Jamie i Robertsona.

Podsumowując dokonania dr M. Szuby w ciekawie skomponowanej i napisanej monografii warto podkreślić, iż splot literatury, filozofii i tematyki ekologicznej stanowi najważniejsze wyzwanie intelektualne książki. Jeśli słowo staje się ciałem poprzez ucieleśnienie podmiotowości i rozumienie postrzeganego świata, to poetycka misja takiego przesłania wydaje się być spełniona. Autorka bez wątpienia wypełnia pewną lukę jeśli chodzi o badania ekopoetyckiej materii poetów szkockich, gdyż mimo sporej ilości badań dotyczących ekologii tekstu literackiego, brak badań w oparciu o literaturę szkocką. Wyjście naprzeciw poetom szkockim poprzez badanie poezji romantycznej, w tym przypadku Wordswortha, w oparciu o pracę wspomnianego J. Bate’a, także jest uzasadnione, gdyż Autorka słusznie zakłada, iż omawianie miejsca człowieka w świecie we współczesnej literaturze często rozpoczyna się od literatury romantyzmu. To romantyzm najbardziej uzmysławia, iż poeta związany jest z

przestrzenią, z miejscem, często z regionem lokalnego zamieszkiwania, w którym rodzą się najlepsze inspiracje twórcze. Wybór Wordswortha jako poety romantyzmu jest dobrym przykładem Autorki, która umiejętnie i z wycuciem materii tekstu i poetyckiej myśli często zwraca się ku źródłom, ale także jest świadoma, jak bardzo właśnie poeta powraca do ziemi ojczyściej, której bogactwem jest świat natury i otaczająca go przestrzeń.

Monografię dr Moniki Szuby uważam za interesującą książkę poetycką takiej miary jak choćby *Why Poetry Matters* Jaya Pariniego, mimo pewnej monofonii tematycznej i ograniczeniem się do poetów szkockich. Autorka na gruncie poetycko-filozoficznym czuje się pewnie, czyta poezję, rozumie ją i jest to bezsprzecznie Jej pasja, a to w świecie dzisiejszym cenę najbardziej. Odpowiada na pytanie, dlaczego w świecie tak nie-poetyckim poezja „ma znaczenie”, czy też nadal ma znaczenie. Zna doskonale i potrafi zastosować w badaniach ekopoetykę wspartą przez lekturę tekstów filozoficznych. Skupia się na znaczących pojęciach teorii White’a, szczególnie na koncepcji otwartości, która jest sporym wyzwaniem dla samego pisarza i poety, szukającego zakotwiczenia w świecie przyrody jako otwartej przestrzeni, w której uobecnia się doświadczenie ucieleśnienia i świadomości rozumienia świata. Prezentuje takie koncepcje jak zamieszkiwanie, czy czasowość w poezji, a równocześnie wskazuje, iż dzika przyroda, otwarta i nieopanowana przez człowieka stanowi wielkie wyzwanie twórcze. Autorkę fascynuje tematyka splatania się myśli ludzkiej ze światem postrzeganym, ale także odkrywania coraz to nowszych sensów widzialnego świata, wzajemnego współistnienia poety ze światem, które buduje krajobraz przemijającego czasu. Podkreśla, iż w poezji widać wyraźnie, jak bieg czasu wpływa na postrzeganie świata przez twórców, że ulega znacznemu wyostrzeniu poprzez coraz to większe doświadczenie widzenia. Do obrazów poezji dołącza także elementy ludowe, opowieści, legendy, które łączy z elementami klasycznych mitów. Poezja Robertsona w jej rozumieniu jest różnorodna, obfituje w obrazy świata i przyrody, jest wszechstronna, a zarazem polifoniczna. Jeśli poeta jest „pasterzem Bycia”, to z pewnością poezja, w której znajdujemy tak wiele elementów dotyczących tematyki domu, zamieszkiwania, także w kontekście tego, co określamy terminem „pleroma” czyli pełnia bytu, jest „domem Bycia”. U wybranych poetów Autorka starała się odszukać możliwości wyrażania tego, co pozostaje przed-refleksyjne i przed-werbalne, a co składa się na doświadczenie świata poprzez sztukę i materię poezji; myślę, że ten zamysł owocnie zrealizowała. W ekofenomenologii zafascynowała ją „żywa tkanka świata” i wpływ cielesności na świadomość poety, który poprzez ucieleśnienie nawiązuje kontakt ze światem. Przekroczenie granic refleksji prowadzi do relacji widzialnego z

niewidzialnym (tutaj wpływ filozofii percepcji Merleau-Ponty'ego), co modeluje podejście do poezji, czyni ją mniej zorientowaną na monologiczny głos poety romantyzmu, a równocześnie dopuszcza głosy polifoniczne, wielostronność spojrzenia i dialog poety ze światem przyrody.

Autorka pracuje obecnie nad nową książką dotyczącą krajobrazu poetyckiego Szkocji od lat 1930tych, starając się poszerzyć dotychczas stosowaną metodę badawczą, poprzez pokazanie relacji poezji z krajobrazem w ujęciach etycznych i estetycznych na przełomie XX i XXI wieku.

Pozostałe publikacje i ich profil po uzyskaniu stopnia doktora

Badania naukowe Habilitantki związane były zawsze z literaturą anglojęzyczną i krystalizowały się także wokół literatury kobiecej, by podać takie przykłady jak: A.L. Kennedy, Jackie Kay, Louise Welsh, Chimamanda Ngozi Adichie, Sarah Waters, Carol Ann Duffy i wiele innych (taka też była tematyka pracy doktorskiej dr M.Szuby). Autorka tych publikacji podkreśla, iż interesują ją „napięcia” między światem kobiety a polityką, które często prowadzą do konkluzji, iż pisarki starają się odejść od stereotypu kobiety proponowanego w polityce i tworzą własne krajobrazy, dzięki stosowaniu narracji i środków stylistycznych, które pokazują ich wyemancypowanie i indywidualność różną od powszechnie przyjętej. Habilitantka wyznaje, iż głównie fascynowały ją tematy związane z tożsamością kobiet, czy to narodową, czy estetyczną, czy seksualną i tym zajmowała się w publikacjach poświęconych literaturze kobiecej. Przyznaje, iż w swoich badaniach chciała wykazać, iż takie środki jak metafikcja, czy synkretyzm naukowy rozbijają dotychczasowe konwencje pisarskie; tym samym wybrane pisarki, Jej zdaniem, artykułują swoje własne, niezależne myślenie oraz pewną kobiecą idiosynkrazję, która pozwala im tworzyć własne pole intelektualnej aktywności. Nie ukrywa, iż fascynowała ją zawsze problematyka interseksualności, która pozwalała nawiązywać do tekstów innych pisarzy, innych kobiet, niekoniecznie z kręgu Jej własnego zainteresowania. Wymienione powyżej współczesne pisarki brytyjskie (Waters, Kennedy, także Galloway, czy Ngozi Adichie) zorientowane są na tematykę pamięci, która, wedle Autorki, pozwala zrozumieć teraźniejszość, ale także własną tożsamość.

Obecnie dr Monika Szuba koncentruje się przede wszystkim na literaturze poetyckiej; poezja jest dla niej sporym i fascynującym wyzwaniem zarówno estetycznym jak i hermeneutycznym. Tak właśnie dzieje się z poezją Jackie Kay, której poświęca kilka

publikacji, w tym rozdziały w monografiach. Ciekawa jest publikacja z 2013 roku poświęcona problematyce tego, co szkockie, ale także przestrzeni „pomiędzy” i „wielości” (*plurality*) w wymienionej poezji. Habilitantka wyjaśnia, iż chodziło jej o zgłębienie tematyki intersubiektywności, a także indywidualizmu, ale nade wszystko mnogości i podmiotowości grupowej oraz jej funkcjonowania w poezji. Wskazuje, na licznych przykładach zaczerpniętych z utworów Kay, w jaki sposób „szkockość” widziana z perspektywy intersubiektywności i dialogiczności pozwala spojrzeć na tę poezję w sposób szerszy, bardziej kulturowy i różnorodny, bardziej uniwersalny niż jednostronny. Autorce nie chodzi jedynie o spojrzenie na literackie aspekty poezji, ale interesuje ją także różnorodność językowa, która wzbogaca Jej wiedzę o jakże odmiennych krainach angielskojęzycznych. Podkreśla, iż aspekt lingwistyczny jest niezwykle ważny dla języka poetyckiego i trzeba tutaj wysoko ocenić filologiczne umiejętności Autorki, która skwapliwie bada niuanse językowe w poezji, zachwycając się wieloma elementami oryginalnych wyrażen słownych i objaśniając liczne ciekawe zawiłości językowe; czyni to w tekstach ulubionych poetów takich jak: David Constantine, Jackie Kay, czy John Burnside (ten ostatni nagrodzony został nagrodą T.S. Eliota i The Forward Prize za książkę *Black Cat Bone*). Inspirująca poezja Burnside’a pozwala Habilitantce nie tylko odkrywać uroki Szkocji jako miejsca, przestrzeni zamieszkiwania, ale także jako świata natury, przyrody widzianej okiem poety i drobiazgowo niemal wyhaftowanej słowem poetyckim. Można tutaj dostrzec pewne podobieństwa tej poezji do poematów Teda Hughesa; badaczka pochyla się uważnie nad tekstem poetyckim Burnside’a, by się nim zachwycić, ale także odkryć w poetyckiej materii rolę szczegółu i drobiazgowego wręcz rejestrowania obrazów. Tytuł jednego z poematów Burnside’a „To the Eye Surgeon” mógłby inspirować niejednego badacza poezji, by spojrzeć na nią właśnie „okiem chirurga optycznego”, wszystko wnikliwie rejestrującego, ostrożnego, by niczego nie przeoczyć, by nie uszkodzić żadnej tkanki słownej. Kiedy najlepiej zbadać materię poezji? Gdy jest uśpiona jak w „suspended animation” (w poemacie „To the Eye Surgeon”), niczym pacjent pod wpływem eteru przygotowany do operacji oka. Czy raczej gdy myśl przekracza granice widzialnego i sięga głębiej lub wyżej ku obszarom, które oko nie potrafi objąć zdolnością widzenia (przypomina się poemat E. Dickinson „Mieszkam w pałacu możliwości...” i wers „objąć okiem się nie da, a w górze wieczny pułap, kopuła nieba”). Albo w poemacie „Being and Time”, w którym poeta pyta o przestrzeń „pomiędzy”, o to, co dzieli dwie rzeczy lub miejsca, a jednocześnie nie jest różne lecz tylko inne.

W okresie od zakończenia pracy doktorskiej do chwili obecnej Habilitantka pracowała nad różnymi projektami dotyczącymi współczesnej prozy brytyjskiej, uwzględniając i badając wiele form narracji, gatunków prozy i środków wyrazu. Swoje badania i wnioski ogłaszała w publikacjach dotyczących prozy Johna Bergera, a także poezji Johna Burnside'a, którą uważam za jedną z najciekawszych rodzajów poetyckiej narracji współczesności. Badania poetyckie zostały także poszerzone o referencje do Thomasa Hardy'ego oraz Sydneya Goodsir Smitha, ważnego poety i pisarza szkockiego urodzonego w Nowej Zelandii, a zmarłego w Edynburgu. Spektrum badań Habilitantki, zarówno historycznie jak i kulturowo, jest szerokie wzbogacone także o aspekty filozoficzne oraz ekofenomenologiczne. Bada bowiem literaturę szkocką, ale w sposób niezwykle polifoniczny, chromatyczny, daleki od diatonicznej monotonii dotyczącej tylko literatury szkockiej, choć ta ostatnia literatura jest dla niej najważniejsza i najbardziej promowana; poeci przez nią wybrani są także często autorami ciekawej i malowniczej prozy. Należy też wspomnieć o badaniach dotyczących twórczości Davida Constantine'a i kategorię zadziwienia i zachwyty, które Habilitantka odsłania w tej poezji, odnosząc się także do formy sonetu, ale uwzględniając dualizm poetycki, a także aspekty fizyczności i materialności w konfrontacji lub symbiozie z tym, co niematerialne i duchowe.

Działalność naukowa w instytucjach

W opinii habilitacyjnej nie sposób pominąć działalności naukowej dla instytucji, w których funkcjonuje Habilitantka. Dzięki stypendium Saltire w Edinburgh University, pani dr Monika Szuba mogła prowadzić badania dotyczące literatury i kultury w 2014 roku, a już niedługo potem w latach 2015/2016 kolejne badania na Uniwersytecie w Aberdeen dzięki stypendium Bednarowski Trust. Habilitantka wykazuje od 2009 wzmoczoną aktywność dotyczącą badań nad literaturą i kulturą szkocką, działając w wielu zespołach i grupach do badań nad tekstem przy Uniwersytecie rodzimym, w Gdańsku. Zespół badań nad tekstem jest grupą badaczy międzynarodowych (Niemcy, Polska, Czeska Republika, UK tutaj szczególnie uniwersytety szkockie), co świadczy o zasięgu europejskim tej właśnie grupy naukowej. Dr Monika Szuba i grupa badawcza uczestniczyli w konferencji zorganizowanej przez UG i Uniwersytet Gutenberga w Moguncji, a wśród prelegentów byli znakomici badacze literatury i kultury z uniwersytetów europejskich w tym francuskich, brytyjskich i niemieckich, a także sam John Burnside. W latach 2011-2017 pani dr Szuba była zastępcą Dyrektora ds. Międzynarodowego Festiwalu Between.Pomiędzy i jest członkiem Fundacji o takiej nazwie. Była także współorganizatorką 12 konferencji w ramach wspomnianej współpracy, w tym 11 konferencji

krajowych UG i jednej zagranicznej (w Rzymie). W 2016-2017 była członkiem Komitetu Międzynarodowego Association for Scottish Literary Studies. Komitet jest ciałem doradczym, który wspiera ASLS w promowaniu szkockich studiów i badań naukowych na gruncie międzynarodowym. III Światowy Kongres Literatur Szkockich odbędzie się w 2021 roku na Uniwersytecie Karola w Pradze, a dr M. Szuba została członkiem międzynarodowego Komitetu Sterującego tego Kongresu. Zasięg Komitetu jest nie tylko europejski, ale także transoceaniczny (USA i Kanada). Od 2013 roku Habilitantka jest także członkiem francuskiego towarzystwa SFEE. Działalność dotycząca wykładów poza Polską jest także znacząca i ambitna; dr Szuba wygłosiła prelekcje i wykłady w różnych miejscach Europy, w tym w Jaén, w Porstmouth, na Uniwersytecie St. Andrew's w Szkocji, ale także na UW w kraju.

Z dużą uwagą odnotowuję aktywność redakcyjną Habilitantki, a w tym zredagowanie 5 tomów i 3 numery czasopism poświęcone np. literaturze XIX wieku, gdzie wyróżnia się postać J.H. Millera jednego z najbardziej prestiżowych teoretyków i krytyków literackich XX i XXI wieku. Tom wydany w 2019 roku i poświęcony pracom tego krytyka oraz literaturze XIX wieku powstał dzięki współpracy z uczelniami zagranicznymi, a wśród autorów tomu znajdują się badacze z Europy, Australii i USA; w tomie umieszczony został także wywiad z J.H. Millerem. Współredakcja innych tomów o zasięgu międzynarodowym jest także znacząca i obejmuje kilkanaście krajów europejskich i pozaeuropejskich, z którymi Autorka współpracuje, by rozszerzyć zakres badań poza obszar polski. O wielu innych działaniach międzynarodowych Habilitantki można przeczytać w jakże bogatej biografii naukowej, która wyróżnia się sporą aktywnością badawczą i wskazuje na pracowitość, zdyscyplinowanie Autorki, a także Jej pasję, którą jest nie tylko czytanie i studiowanie literatury, ale także promowanie myśli poetyckiej i pisarskiej w kraju i za jego granicami.

Działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska

Uniwersytet jest miejscem pracy Habilitantki, w którym Jej aktywność intelektualna, dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska ujawnia się niezwykle owocnie i skutecznie. Dr Monika Szuba daje sobie znakomicie radę łącząc pracę naukową z innymi rodzajami aktywności akademickiej. Prowadzi zajęcia ze studentami głównie z historii literatury brytyjskiej, ale także zwraca uwagę na inne rodzaje literatury np. irlandzką oraz tzw. „creative writing”, co w praktyce oznacza realizację badań teoretycznych i ich wpływ na pracę ze

studentami. Wskazuje, jak należy badania naukowe przekładać na czynne działanie, w tym pisanie twórcze, czyli akademickie. Dr M. Szuba była i jest promotorem wielu prac magisterskich oraz licencjackich. Jest także promotorem pomocniczym w przewodach prac doktorskich, obu otwartych w 2018 roku. Jej udział w programach studenckich międzynarodowych ma duże znaczenie na polu wymiany studenckiej; jako koordynator programu Erasmus przyczyniła się do współpracy z Uniwersytetem Portsmouth. Czynnie zajmowała się także tutoringiem akademickim w latach 2014-2016, co jest ważnym wkładem w pracę dydaktyczną na uczelni i wzmacnia systematyczny i twórczy rozwój naukowo-badawczy instytucji, jaka jest uniwersytet. Jak wskazuje życiorys naukowej Habilitantki, sama zapraszała także wielu uczonych polskich i zagranicznych na wykłady i warsztaty, celem popularyzowania literatury i kultury europejskiej w Polsce.

Habilitantka jest przygotowana do rozpoczęcia procedury habilitacyjnej. W wykazie publikacji naukowych podana została liczba cytowań i punktów MNiSW w liczbie 1088.

Habilitantka opublikowała, od uzyskania stopnia naukowego doktora w roku 2009, 14 rozdziałów książek w wydawnictwach polskich oraz 13 rozdziałów w wydawnictwach zagranicznych, a w czasopiśmie ukazało się sześć artykułów opublikowanych zagranicą (4) i w Polsce (2). Największym osiągnięciem jest książka monografia habilitacyjna licząca 176 stron z czterema rozdziałami, wydana przez Edinburgh University Press w 2019 roku. Dr Monika Szuba uczestniczy także w redakcjach naukowych, np. UG oraz w dwóch zagranicznych; brała udział ponadto w wielu konferencjach naukowych tak w Polsce jak i zagranicą, w tym w 12 konferencjach krajowych, często o zasięgu międzynarodowym oraz w 17 konferencjach międzynarodowych. Jest członkiem komitetów organizacyjnych konferencji oraz międzynarodowych organizacji i towarzystw naukowych. Wygłosiła kilka wykładów, na które została zaproszona poza granicami kraju.

Książkę-monografię o poezji szkockiej oceniam wysoko i stwierdzam, iż Habilitantka wykazała się znaczącą aktywnością akademicką i organizacyjną od momentu uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych, aż do chwili obecnej.

Podsumowując, stwierdzam, iż dorobek badawczy dr Moniki Szuby jest wystarczający, by rozpocząć procedurę nadania Jej stopnia doktora habilitowanego. Po lekturze zarówno monografii habilitacyjnej jak i kilkudziesięciu publikacji naukowych, a także po zapoznaniu się z pracą badawczą Habilitantki i Jej działalnością naukowo-akademickiej, konferencyjnej i dydaktycznej, wyrażam opinię, iż jest to badaczka dojrzała i przygotowana do kontynuowania

samodzielnej pracy naukowej, badań literaturoznawczych i interdyscyplinarnych oraz prowadzenia wszelkiej działalności akademickiej i dydaktycznej. Jest dobrze przygotowana do prowadzenia kolejnych badań z dziedziny poetyki, poezji i studiów literackich, a także interdyscyplinarnych i przekładoznawczych. Dr Monika Szuba jest badaczką rzetelną i niezwykle sumienną, zdyscyplinowaną, o dużych ambicjach naukowych i wielu ciekawych pomysłach literackich i twórczych, które wykorzystuje w pracy naukowej i akademickiej. Cechuje Ją rozległa znajomość współczesnej literatury brytyjskiej oraz wielu literatur regionalnych, teorii literatury i kultury; posiada bardzo dobrze przygotowany warsztat badawczy i kwalifikacje naukowca-badacza nie tylko w dziedzinie literatury, ale także kultury i studiów interdyscyplinarnych, które z pewnością będzie wykorzystywać w przyszłości, podejmując kolejne wyzwania badawcze, w tym szczególnie poetyckie i przekładoznawcze. Wybrane publikacje przedstawione do opinii dorobku naukowego, szczególnie książka-monografia *Contemporary Scottish Poetry*, pokazują, iż Habilitantka podejmuje trudne wyzwania badawcze i potrafi samodzielnie sprostać niełatwym projektom naukowym z pogranicza literatury, kultury i teorii literatury. Jej umiejętności filologiczne i hermeneutyczne są niezwykle cenne, co w dużym stopniu przyczynia się do poszerzania warsztatu naukowego i świadczy o sporym potencjale intelektualnym, w tym z dziedziny tak ciekawej jak ekopoetyka czy ekofenomenologia. Rzetelne studia i dyscyplina w konstruowaniu dyskursu akademickiego są wielkim walorem Jej pracy naukowej, którą traktuje Habilitantka nie tylko jako powinność, ale także pasję, co pokazała w monografii. Do tego dodać należy także zapał i entuzjazm, z jakim dr Monika Szuba realizuje pracę dydaktyczną nauczyciela akademickiego i dobrego organizatora. Całokształt Jej pracy i osiągnięć dowodzi bez wątpienia, iż własne badania i osiągnięcia akademickie ważne są dla Niej o tyle, o ile może je wykorzystać m.in. w pracy z młodszą generacją społeczności akademickiej. Aktywność akademicka Habilitantki i Jej zaangażowanie w dzieło upowszechniania badań literackich oraz troska o prezentowanie efektów badań w kraju i poza jego granicami (na konferencjach w kraju o zasięgu międzynarodowym jak i poza granicami) są znaczące i godne podkreślenia.

Moja ocena dokonań zarówno naukowych jak i aktywności akademickiej dr Moniki Szuby jest pozytywna i dlatego wnoszę o dopuszczenie Jej do dalszych procedur postępowania w przewodzie habilitacyjnym.

Ewa Borkowska

